

„Lecz, aby drogę mierzyć przyszłą.

Trzeba nam pomnieć , skąd się wyszło”- C. K. Norwid.

Słowa te mogą służyć za swego rodzaju motto wszelkich działań związanych z powrotem do korzeni. Człowiek może osiągnąć pełnię człowieczeństwa i rozwoju, gdy posiada określoną kulturową przeszłość, pamięta o niej i potrafi przekazać ją następnym pokoleniom.

Lepsze poznanie i zrozumienie swoich korzeni wpływa na kształtowanie osobowości dziecka otwartego na otaczającą rzeczywistość. Warunkuje także świadomość , kim jest, skąd pochodzi, gdzie mieszka, czym jest pojęcie- „mój region- moja ziemia”. Uczy miłości do Małej Ojczyzny i patriotyzmu. Kształtuje w uczniach poczucie własnej tożsamości, wyobraźnię historyczną, przynależność do rodzimego , narodowego dziedzictwa, które łączy społeczność kulturowo i duchowo. Stanowi pomost pomiędzy tym co odeszło, a tym co żyje, pomost między wnukami, a ich dziadkami.

Zmiany społeczne i kulturowe powodują zanikanie technologii i wychodzenie z użytku przedmiotów domowych, rolniczych oraz rzemieślniczych stworzonych ręką ludzką z miejscowych rodzimych surowców: gliny, drewna, łyka czy też półproduktów włókien, takich jak len i konopie.

Pomysł zgromadzenia i udostępnienia przedmiotów związanych z przemijającym czasem powstał około 30 lat temu. Pierwsze eksponaty zebrali: Pan Wacław Więch - ówczesny inspektor oświaty w Domaradzu i nauczyciel historii oraz Pani Zofia Fara - opiekunka organizacji harcerskiej.

Pan Więch zbierał eksponaty materialne, natomiast Pani Fara głównie źródła pisane, szczególnie różnego rodzaju kroniki.

Pierwsze przedmioty przechowywane i eksponowane były jeszcze w starym budynku szkoły w sali historycznej. Budziły one zainteresowanie uczniów i ich rodziców, odwiedzających szkołę. Często ci rodzice później wzbogacali zbiory przedmiotami znalezionymi w swoich domach, ocalonymi od zniszczenia lub wyrzucenia. Szczególnie często znajdowano źródła pisane z czasów II Wojny Światowej lub przed wojny.

Zbiory te były często wykorzystywane jako pomoce przy prowadzeniu zajęć z historii i wychowania obywatelskiego.

Również cenne, zwłaszcza dla pokolenia rodziców dzisiejszych uczniów szkoły podstawowej, są pamiątki z czasów ich nauki w szkole. Te pamiątki były gromadzone głównie przez Panią Zofię Farę, opiekunkę organizacji harcerskiej w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych dwudziestego wieku.

Pomysłodawcą utworzenia Izby Regionalnej była Barbara Bocek, która od 18 lat sprawuje nad nią opiekę. Pomagają jej nauczyciele, rodzice, uczniowie, a także zapraszani do szkolnej izby goście biorący udział w różnych uroczystościach.

Pomysł jej utworzenia można było zrealizować, kiedy szkoła przeniosiła się do nowego budynku i znalazło się miejsce na jego realizację.

Pomieszczenie, w którym urządzona została Izba Regionalna, pierwotnie planowane było jako miejsce na ciemnię fotograficzną. W trakcie budowy szkoły okazało się jednak, że zasadniczo zmieniła się technologia wykonywania zdjęć i obróbka fotochemiczna fotografii stała się techniką, z której korzystają już tylko artyści fotograficy, którzy chcą być oryginalni lub świadomie wykorzystują możliwości i ograniczenia, jakie są charakterystyczne dla emulsji fotochemicznych. Efektem tych planów jest całkowity brak okien w Izbie, co stanowi wielką zaletę, jako że dzięki temu eksponaty nie blakną od światła. Wadą jest to, że oglądać je można tylko przy świetle sztucznym.(jedno pomieszczenie).

Uroczyste otwarcie Izby Regionalnej odbyło się 13 maja 2003r. w pierwszą rocznicę Nadania Imienia Szkole.

Przygotowano ją z myślą o tym, aby uczniom przybliżyć dawny obraz naszej wsi oraz zwyczajów w niej panujących.

Zebraliśmy i w dalszym ciągu zbieramy różnorakie przedmioty przedstawiające minioną już kulturę. Zgromadzono cenne eksponaty, które utraciły już swoje użytkowe znaczenie. Dzięki ofiarności rodziców, a także nauczycieli naszej szkoły mamy wiele cennych eksponatów, które należały do naszych dziadków, pradiadków oraz nas np. kotyska p. Ani, konik na biegunach p. Eli, czy pióro ze stalówką, którym uczyliśmy się pisać pierwsze litery.

Przedmioty te ofiarowali również życzliwi ludzie żyjący w innych miejscowościach naszego regionu.

Są to haftowane makatki, serwetki, bluzka, stare zegary, obrazy czy kilimy ręcznie malowane na płótnie.



Początkowo było to tylko jedno pomieszczenie. Obecnie jest ich trzy.

W izbie zgromadzono przedmioty, będące w użytku wiele lat temu. Trudno bez specjalistycznej aparatury je datować, ale zdecydowana większość z nich była wytworzona przed II Wojną Światową lub wcześniej.

Ekspozyty zostały pogrupowane zgodnie z przeznaczeniem: włókiennictwo, wyposażenie domu, rolnictwo, stolarstwo, szewstwo, kołodziejstwo.

Są też takie, których niektórzy mieszkańcy naszej wsi używają do dzisiaj.

Dużo czasu zajęło nam opisanie i skatalogowanie zebranych pamiątek. Informacji związanych z ich opisem dostarczyły nam spotkania z mieszkańcami naszej miejscowości. To oni przekazali nam szczegółowe informacje na temat zastosowania zebranych przedmiotów w życiu codziennym, czy też sposobu ich wykonania. Została również założona kronika oraz teczka, w której zamieszczono krótki opis tradycyjnego rzemiosła wiejskiego. Ekspozycje pokazują jak szybko niedawna jeszcze teraźniejszość staje się przeszłością. W naszych zbiorach można oglądać liczne przedmioty codziennego użytku.

Wyjątkowo pokaźny zbiór stanowią narzędzia do ręcznego wytwarzania tkanin, zarówno lnianych, jak i wełnianych. Klimat Pogórza Karpackiego, na którym leży wieś Domaradz jest dość ostry, choć sam Domaradz znajduje się w kotlinie o stosunkowo łagodnym klimacie, to jednak okoliczne wsie i przysiółki mają o wiele ostrzejszy klimat. Mieszkańcom potrzebny był odpowiedni do każdej pory roku przyodziewek.

Większość osób zamieszkujących Domaradz to byli rolnicy, dla których praca na roli była jedynym źródłem utrzymania. Ziemie gminy Domaradz są bardzo słabe, więc ich plony ledwo starczały na przeżycie i nie zostawało praktycznie nic na sprzedaż.

Zebraliśmy następujące narzędzia "włókiennicze": grzebień do lnu, międlarka do lnu, kądziel, kołowrotek, wrzeciona.



Grzebień do lnu



Międłarka do Inu



Kądział



Kołowrotek

Brakuje nam tylko warsztatu tkackiego. Takie urządzenie, ze względu na swoją wielkość, skomplikowaną konstrukcję, a co za tym idzie - również wysoką cenę - było rzadkością na wsi i raczej uprzedzione nici oddawano do utkania tym ,którzy mieli warsztaty tkackie. Płacono zwykle własną pracą (tzw. odrobek) lub częścią przędzy. Stan, w którym zachowane są narzędzia tkackie jest na ogół dość dobry i świadczący o ich intensywnym wykorzystywaniu. Niektóre wyglądają tak, jakby całkiem niedawno z nich korzystano.

Oprócz narzędzi tkackich w skład zbiorów Izby Regionalnej wchodzi drewniane narzędzia domowe i rolnicze. Większość z nich jest nadgryziona przez robaki, ale nadal widać, do czego służyły. Widać, że drewno było materiałem łatwo dostępnym, natomiast metal był drogi.

Są wśród nich prawie wszystkie przedmioty związane z chlebem. Możemy oglądać tutaj sierp służący od najdawniejszych czasów do żęcia zboża oraz cepy, które służyły do młócenia zboża.

Jest też drewniana puszka na osetkę i wiele innych.



Niezwykle cennym okazem - niezachowane niestety w całości są żarna- urządzenie, które służyło do ręcznego mielenia zboża (produkcji mąki).



Żarna

Są tutaj również takie sprzęty jak: dzieże, niecki do wyrabiania ciasta, łopaty, na których wsadzano chleb do pieca, pociask służący do rozprowadzenia równomiernie w piecu żaru przed włożeniem do niego chleba.

Część wyrobów drewnianych jest ozdobiona - ich wytwórcy chcieli być otoczeni przedmiotami nie tylko użytecznymi, ale i ładnymi.

Możemy również pochwalić się sprzętami związanymi z przetwórstwem mleka. W naszych zbiorach można oglądać m.in. różnego rodzaju maśniczki, służące do wyrobu masła, masielnicę na korbę, urządzenie do wyciskania sera, emaliowane bańki (kanki) z pokrywką, aluminiową, konew (bańkę- 20 l) z bezpiecznym zamknięciem do transportu mleka do mleczarni. Są też różnego rodzaju kamionki(dzbanki i butelki). Wyroby te są nieprzeźroczyste. Charakteryzują się dużą wytrzymałością i minimalną nasiąkliwością wodną, dzięki czemu nadawały się do przechowywania cieczy.

Wśród przedmiotów, którymi posługiwały się dawniej kobiety można wyróżnić licznie zgromadzone żelazka(na duszę i żar). Można przekonać się, że wcale nie łatwo prasowało się naszym prababciom – żelazko było bardzo ciężkie, a co dopiero mówić o maglowaniu pościeli (mamy też maglarkę).



Ciekawymi eksponatami są również tarki do prania (szklana, drewniana i metalowe) oraz tzw. kijanki. Są też dwie drewniane umywalki i metalowe miednice, służące do mycia, kąpieli i prania oraz tradycyjna pralka „Frانيا” oraz nosidło do noszenia wiader z wodą, radio „Promyk”, tyżnik i maszyna do robienia swetrów.



Godne uwagi są także zbiory związane z tradycjami szewskimi. Drewniane formy do wyrabiania butów oraz obuwie wzbudzają ciekawość wśród dzieci.



Jest też chomąto końskie, drewniane koła do wozu i orczyk

Mamy też pokaźny zbiór lamp naftowych, które służyły nie tylko do oświetlania mieszkań, ale również do zaprzęgów konnych po zapadnięciu zmroku.



Wszystko tu jest oryginalne.

Odrębny dział naszych zbiorów stanowią stare dokumenty urzędowe, książki, eksponaty piśmiennicze, zwłaszcza kroniki szkolne, od końca XIX wieku do końca wieku XX oraz katalogi szkolne (odpowiedniki dzisiejszych arkuszy ocen), czasopismo w języku niemieckim, świadectwa szkolne- również w języku niemieckim.

Posiadamy też zamykaną gablotę z banknotami (papierowymi i monetami) oraz pismo z sądu cesarsko- królewskiego z 1895r., wezwanie płatnicze z 1898r, czy pismo w sprawie spadku z 1895r. Jest również paszport na zwierzęta z 1914r. oraz wezwanie płatnicze z 1913r.



Zbiory naszej izby są sukcesywnie uzupełniane, a te zgromadzone wcześniej stanowią świetny materiał edukacyjny, zwłaszcza w zakresie historii, edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej.

Ostatnio nasza izba wzbogaciła się o wiele cennych eksponatów przekazanych nam przez Pana Józefa Bieleckiego, pochodzącego z Domaradza. Są to m. in. narty, książki, płyty winylowe czy element więzi dachowej z około 1900 r.



Bardzo piękny zbiór maszyn do liczenia, wagi, obrazy, naczynia i sztuce otrzymaliśmy od Pani Agnieszki Gargas - Prezes Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Domaradzu.



Obecnie izba spełnia dwa podstawowe zadania:

1. Zbieranie i zabezpieczanie tych cennych „perłek”.
2. Ich udostępnianie oraz wykorzystywanie w pracy dydaktyczno- wychowawczej.

Zależy nam, by izba żyła, by nie stanowiła tylko martwej sali muzealnej. Dlatego staramy się prowadzić w niej zajęcia. Jej wnętrzu stanowi pomoc w nauczaniu wielu przedmiotów. Jak cenne przedmioty udało nam się pozyskać przekonali się niejednokrotnie przedszkolaki i uczniowie młodszych klas, którzy z wielkim zainteresowaniem w nich uczestniczą.

Odbywają się w niej również regularnie spotkania z ciekawymi ludźmi, imprezy okolicznościowe, projekty edukacyjne i unijne, koncerty, spotkania z dziadkami i babciami, pisarzami oraz uczniami innych szkół w ramach realizowanej od trzech innowacji pedagogicznej ze Szkołą Podstawową w Zarszynie „Czym skorupka za młodu nasiąknie...”

Co roku staramy się pokazać inne tradycje.

W naszej izbie odbywały się spotkania z twórcami ludowymi, muzykami, pracownikami muzeum, mieszkańcami Domaradza.



Spotkanie z artystą muzykiem- wiolonczelistą



Zaproszeni goście - darczyńcy pamiątek do Izby Regionalnej.– 2011r.

Dotyczyły one kultury ludowej-folkloru słownego (gwara) i muzycznego (przyśpiewki ludowe), obrzędów(wykonanie dawnych ozdób choinkowych, nauka wicia wianków, wykonywanie wielkanocnych pisanek)



Zwiedzanie Izby Regionalnej



Przyśpiewki o Domaradzu w wykonaniu naszych uczennic.



Nauka wicia wianków przez rodziców uczniów klasy III B



Poznaliśmy i odtwarzaliśmy wiele zwyczajów i obrzędów związanych z dorocznymi świętami takimi jak: Boże Narodzenie, Jasełka, Mikołajki, Andrzejkki, Zielone Świątki, Wielkanoc „Święto dyni”, „ Święto chleba”, „ Święto pieczonego ziemniaka”. Odbywały się także spotkania plenerowe, konkursy plastyczne,(Przydrożne kapliczki) krasomówcze, układanie teksów o Domaradzu do znanych przyspiewek ludowych i wiele innych.





Nasze eksponaty wypożyczyliśmy do GOK-u na wesele domaradzkie, wykorzystujemy je również podczas szkolnych uroczystości.

W 2010 r. wzięliśmy udział w ciekawym projekcie "Region, historia, kultura- wyższe kwalifikacje szansą na rozwój izb regionalnych 6 gmin Pogórza Dynowsko- Przemyskiego":

Domaradz, Dubiecko, Dydnia, Dynów, Jawornik Polski i Nozdrzec.

Jego celem było przekazania wiedzy i umiejętności w zakresie tworzenia i prowadzenia miejsc, edukacji regionalnej i historycznej osobom, które społecznie pełnią funkcję opiekunów i przewodników izb pamięci i izb regionalnych.

Zajęcia odbywały się w wybranych izbach m. in. Rudawcu, Śliwnicy, Ulanicy, Skansenie w Sanoku, Obarzynie oraz u nas w Domaradzu. Spotkania odbywały się w Sali narad Urzędu Gminy w Nozdrzcu. Zajęcia prowadzili eksperci z Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie i przewodnik turystyczny. Wydany został folder i mapki promujące izby regionalne biorące udział w projekcie.

W 2014r. uczestniczyliśmy wspólnie ze Stowarzyszeniem na Rzecz Rozwoju Gminy Domaradz w Projekcie Akademia Aktywnych Obywateli- Podkarpackie Inicjatywy Lokalne

„ Mieszkańcy Domaradza - Odkrywczy tradycji” Temat inicjatywy to: „ Poznajemy stroje naszych dziadków”.

Celem inicjatywy było zachowanie w szerokim kontekście kultury i historii, pamięci o tradycji domaradzkiej strojów ludowych.

Poprzez realizowane działania i dzięki zaangażowaniu mieszkańców udało się odtworzyć i wykonać odświętne stroje:

1. Strój damski „domaradzki”: bluzkę, spódnicę, zapaskę, kaftan, stanik (gorset), chustki, hałeczkę.
2. Strój męski „ domaradzki”: koszulę, spodnie ,płótniankę, kamizelkę i kapelusz.
3. Strój panny młodej „domaradzki”: biały gorset, spódnica biała, wianek.

Wykonane dzięki dotacji FIO komplety są niewielkim elementem tradycji o czym przekonał się podczas przygotowywanego równoległe „ domaradzkiego wesela” z domaradzką gwara. Potrzeba ubrania wszystkich uczestników przedstawienia była sygnałem jak wiele jeszcze musimy wykonać. Oczekiwane na odtworzenie 40 lat „domaradzkie wesele” przy ponad 300 osobowej widowni było prawdziwą lekcją historii.

Dzięki projektowi wykonane komplety można podziwiać w naszej Izbie Regionalnej.



W swoich przedstawieniach uczniowie prezentują dawne, zapomniane już zwyczaje przodków. Raz jest to przyśpiewka ludowa, innym razem tekst dla grupy kolędniczej lub zapomniany przepis na dawną potrawę.



Dawne potrawy – Tworzenie książki kucharskiej przez uczniów klasy IIIB (2017r.)



W każdym domu w zakamarkach szuflady, szafy, strychu czy też starej skrzyni leżą z pewnością stare rodzinne albumy czy pojedyncze fotografie. W nich żyją wspomnienia, które skłaniają nas do zadumy i refleksji nad mijającym czasem. One też są dokumentacją życia naszych przodków, świadectwem dziejów minionych i pamięcią o nich. Są źródłem wielu cennych informacji o życiu codziennym i ważnych wydarzeniach, o historii, kulturze życia naszej lokalnej społeczności. Niekiedy też napisane na fotografiach dedykacje poruszają nasze emocje i stają się dla nas sentymentalną podróżą w czasie.

Udało mi się wspólnie z moimi uczniami zgromadzić część fotografii pochodzących z ich prywatnych zbiorów.

W najbliższym czasie chciałabym dokończyć rozpoczęty projekt „Domaradz dawniej i dziś w fotografii i dokumentach.”, aby zatrzymać chwilę na wieczność i rozbudzić zainteresowania uczniów materialnym dorobkiem przodków.

Utworzenie Izby Regionalnej w szkole było doskonałym przedsięwzięciem. Dzięki temu udało się nam ocalić ślady naszych przodków.

Ocalić i ...zachować dla następnym pokoleń. Przechowywane gdzieś na strychach przedmioty przetrwały, by teraz przywoływać pamięć dawnych dni i dawać świadectwo jako żywa kultura duchowa i materialna, która łączyła naszą społeczność domaradzką dlatego warto ocalić od zapomnienia rzeczy, które często poniewierają się gdzieś na naszych strychach, bo szkoda je wyrzucić, a nie bardzo wiadomo, co z nimi zrobić.

Zakończę więc prostym wołaniem:

„Wszystkie strychy przeszukajmy – ślady przodków ocalajmy!”

Zdjęcia przedstawione na tej stronie są tylko przykładowe. Znacznie więcej można zobaczyć odwiedzając naszą Izbę Regionalną.

Za wszystkie eksponaty i dokumenty przekazane naszej szkole wszystkim darczyńcom serdecznie dziękujemy.

Barbara Bocek

Janusz Sęp